

Grzegorz Haber

*Polityka społeczna*

[w:] Skrabacz Ewa (red.), *Kluczowe kwestie polskiej polityki. Analiza programów partii politycznych w latach 1991-2011*, Toruń, s. 197-227.

ISBN: 978-83-7780-849-8

## Polityka społeczna

### Wprowadzenie

Polityka społeczna niezwykle często staje się tematem burzliwych debat i dyskusji. Stanowi bowiem punkt odniesienia w dyskusji o jakości życia obywateli w obrębie organizmu państwowego. W centrum sporu ideologicznego, trwającego od lat pomiędzy lewicą a prawicą w poszczególnych krajach, pojawiają się kwestie dotyczące wielkości udziału państwa w przedsięwzięciach o charakterze społecznym. Sama polityka społeczna bywa często utożsamiana z funkcją państwa o charakterze li tylko socjalnym, co w kontekście występowania wielu modeli rozwojowych jest postrzeganiem zbyt wąskim. Dziś w obszarze zainteresowań polityki społecznej pojawiają się również zagadnienia związane z nowymi wyzwaniami m.in. o charakterze ekologicznym.

Polityka społeczna, ze względu na charakter oddziaływania oraz fakt, iż każdy z obywateli, choćby w minimalnym stopniu, uczestniczy w rozmaitych interakcjach z instytucjami wyznaczonymi do realizacji działań z jej zakresu, wyznacza jeden z podstawowych tematów sporów politycznych. Słusznie zauważa Zbigniew Machelski, iż „polityka społeczna oznacza tworzenie systemowych i materialnych gwarancji poczucia bezpieczeństwa społecznego, co powinno zachęcać do zdobywania i podnoszenia wykształcenia, poszukiwania zajęcia odpowiadającego uzdolnieniom i kwalifikacjom, bez lęku o brak podstaw egzystencji i perspektyw życiowego sukcesu”<sup>1</sup>. Dlatego też w centrum zainteresowań decydentów winny znajdować się potrzeby obywateli, związane nie tylko z podstawowym zabezpieczeniem socjalnym, ale również takie, które możemy postrzegać w sferze pozamaterialnej m.in. ochrona zdrowia, edukacja, działalność kulturalna, uznanie i satysfakcja oraz poczucie bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Machelski, *Wprowadzenie do polityki społecznej*, Opole 2005, s. 24.

<sup>2</sup> Tamże, s. 28.

Prof. Ryszard Szarfenberg na podstawie zaproponowanych wcześniej definicji dokonał podstawowego rozróżnienia w odniesieniu do sześciu kategorii: przedmiotu, celów, środków, sposobów działania, adresatów oraz wzajemnych relacji<sup>3</sup>. Polityka socjalna zorientowana jest na sytuację grup wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem, których państwo otacza opieką, w postaci zasiłków, lecz czyni to w sposób doraźny lub tymczasowy. Dlatego też polityka socjalna bywa traktowana jako część składowa polityki społecznej, która w swej optyce podejmuje problemy ogólnospołeczne, w kontekście takich kategorii jak postęp społeczny, dobro wspólne, zmiana społeczna.

Zakres oddziaływań jednej i drugiej sfery jest zatem inny, a w polskiej praktyce politycznej przekłada się m.in. na zakres kompetencji poszczególnych ministerstw. Warto zauważyć, iż na przestrzeni lat obszarem polityki społecznej zajmowały się następujące instytucje rządowe:

Na uwagę zasługują dwie zasadnicze zmiany strukturalne, które miały wpływ na dostrzeżenie poszczególnych obszarów zadań. Pierwsza reforma struktur rządowych miała miejsce w czasie rządów Akcji Wyborczej Solidarność oraz Unii Wolności. Z chwilą objęcia stanowiska ministra pracy i polityki socjalnej przez Longina Komołowskiego rozszerzono obszar kompetencyjny ze sfery socjalnej na społeczną oraz rozbudowano strukturę departamentów. Druga reforma miała miejsce w okresie rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej na początku XXI w., kiedy z kolei oddzielono komponent „pracy” od „polityki społecznej”. Do pierwotnej struktury powrócono w 2005 r., kiedy powołano Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, funkcjonujące do dnia dzisiejszego.

Zmiany, które zostały przedstawione powyżej mają na celu przybliżenie podstawowych dylematów, stojących przed rządzącymi, którzy albo w sposób efektywny chcieliby jedynie administrować (zarządzać) instytucjami sektora polityki socjalnej, albo chcieliby też być wizjonerami, którzy mają intencje dokonywać daleko idących zmian.

---

<sup>3</sup> R. Szarfenberg, *Definicje polityki społecznej*, [w:] *Wokół teorii polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, B. Szatur-Jaworska, Warszawa 2003, s. 36-37.

Takie postrzeganie polityki społecznej jest zbieżne z teorią Gösta Esping-Andersena, który w swoich badaniach dotyczących działań instytucji państw europejskich w obszarze społecznym, zwraca szczególną uwagę na aspekt ideologiczny. Definiuje trzy podstawowe modele, w których kluczową rolę odgrywają:

1. minimalny zakres pomocy, skromny system zabezpieczeń (*model liberalny*);
2. mobilizacja obywateli przez instytucje publiczne do podejmowania działań, w tym również pracy (*model konserwatywno-korporacyjny*);
3. redystrybucja i aktywna pomoc (*model socjaldemokratyczny*)<sup>4</sup>.

Przedstawiona wyżej klasyfikacja stanowi podsumowanie wieloletniej obserwacji nie tylko deklaracji, ale również konkretnych działań, z uwzględnieniem ich efektywności. Pierwszy model obecny jest przede wszystkim w państwach anglosaskich oraz postsocjalistycznych Europy Środkowo-Wschodniej. Drugi, co słusznie podkreśla Stanisława Golinowska, pokłada większą nadzieję w rolę kooperacji oraz dobrych stosunkach pomiędzy partnerami: pracodawcami a pracownikami, instytucjami wsparcia społecznego a beneficjentami pomocy, czy też specjalnej roli edukacji i kultury w życiu wspólnoty<sup>5</sup>. Warto zauważyć, iż koncepcja została wyodrębniona na drodze długich przemian społeczno-gospodarczych, gdzie dużą rolę odegrała religia m.in. kraje niemieckojęzyczne.

Model redystrybucyjny w największym zakresie zakłada aktywną rolę państwa, przede wszystkim poprzez wyrównywanie szans wszystkich obywateli w rozmaitych obszarach społecznego funkcjonowania. W najpełniejszy sposób model ten wdrożony został w Szwecji i stanowi niejako wzór państwa opiekuńczego, do którego chciałyby dążyć poszczególne państwa.

---

<sup>4</sup> G. Esping-Andersen, *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, Warszawa 2010, s. 44-47.

<sup>5</sup> S. Golinowska, *Polityka społeczna okresu transformacji. Koncepcje, środki, instytucje i instrumenty*, [w:] *Dekada polskiej polityki społecznej. Od przelomu do końca wieku*, red. S. Golinowska, Warszawa 2000, s. 88-89.

Słusznie zatem stwierdził N. Barr, iż *państwo dobrobytu istnieje z dwóch powodów: by chronić biednych, o czym wszyscy wiemy, oraz - i to jest mniej powszechna wiedza – by robić to, co rynek zrobiłby źle lub czego w ogóle by nie zrobił*<sup>6</sup>.

*Welfare state* jako model polityki społecznej<sup>7</sup>, ale również uniwersalna koncepcja państwa jest stale poddawany krytyce ze strony apologetów wolnego rynku, którzy przywiązują szczególną wagę do minimalnej aktywności państwa na rzecz podmiotów prywatnych oraz dobrowolnych kooperatyw społecznych. Wniosek ten wypływa bezpośrednio z przyjętych założeń o negatywnej roli państwa w procesie kształtowania zaradności obywateli. Charles Murray, jeden z ideologów polityki minimalnego państwa w USA, uważa, że najlepszym rozwiązaniem jest działanie *na miarę Aleksandra Wielkiego: przetnij węzeł, jeśli nie możesz go rozwiązać*<sup>8</sup>. Jeżeli pomoc socjalna jest udzielana w sposób niewydolny i niesprawiedliwy, gdyż docenia się grupy wykluczone kosztem klasy średniej i ludzi aspirujących doń, należy sięgnąć po radykalne środki w celu wyrównania szans. Ten zaskakujący sposób postrzegania polityki społecznej zyskał znaczne uznanie wśród szeroko rozumianej prawicy i przełożył się na liczne projekty ograniczania zakresu państwa opiekuńczego w krajach rozwiniętych. Tymczasem, na co uwagę zwracają m.in. Grzegorz Kołodko oraz Tadeusz Kowalik, państwo opiekuńcze trzeba zmienić, lecz ze względu na racjonalizację działań i związanych z tym wydatków. Dlatego też państwo powinno na nowo zdefiniować katalog podejmowanych działań w oparciu o realne możliwości finansowe, bez nadmiernego przywiązania ideologicznego<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> N. Barr, *Nie możemy wybierać emerytur jak telefonów komórkowych*, Źródło: <http://www.krytykapolityczna.pl> (dostęp 20.08.2011).

<sup>7</sup> Warto zwrócić uwagę na aspekt historyczny, gdyż państwo opiekuńcze stanowiło również odpowiedź na dwubiegunowy podział świata, który wyłonił się w wyniku II wojny światowej i opuszczeniu żelaznej kurtyny, która odgrodziła od siebie państwa i obywateli, lecz nie doprowadziło do unicestwienia konfliktów strukturalnych w świecie pracy.

<sup>8</sup> Ch. Murray, *Bez korzeni*, Warszawa 2001, s. 327.

<sup>9</sup> Neoliberalizm, co dogłębnie pokazał światowy kryzys finansowy, poczynił znaczne spustoszenie nie tylko w sferze gospodarczej, lecz również mentalnej. Wyobrażenie większości obywateli, w tym również klasy średniej oraz prekariatu, o nadmiernej i niesprawiedliwej roli państwa w obszarze polityki społecznej jest skutkiem odejścia socjaldemokracji od swych ideologicznych korzeni na rzecz *polityki trzeciej drogi*. Dzisiaj już widać, iż państwa dobrobytu potrzebuje oparcia w świadomości obywateli, którzy będą przekonani, iż państwo należy również do nich i działania nie tylko w ich imieniu, ale również na ich korzyść.

Nawiązując do koncepcji G. Esping-Andersena, już na początku funkcjonowania III RP nastąpił podział na zwolenników i przeciwników koncepcji państwa opiekuńczego. Tendencja ta umocniła się w kolejnych latach, ale miejsca na osi odniesienia zostały zdefiniowane w oparciu o miejsca zajmowane przez partie polityczne w systemie tj. sprawowanie władzy lub chęć jej przejęcia:

Wydaje się zatem, że w Polsce dyskusja nad pożądanym modelem państwa opiekuńczego była i w dalszym ciągu jest niewystarczająca. W latach 90. ubiegłego wieku toczyła się przede wszystkim w salach akademickich, a nie w przestrzeni publicznej. Jak zauważa Stanisława Golinowska, *skupiała się na obronie koncepcji państwa opiekuńczego w ogóle (częściej), albo w ogóle lekceważyła potrzebę sprawowania przez państwo funkcji socjalnych*<sup>10</sup>.

Jest to szczególnie istotne spostrzeżenie w kontekście po-transformacyjnego bagażu, w postaci pogłębiających się nierówności społecznych oraz uwidocznieniu problemu ubóstwa i bezrobocia na znaczną skalę<sup>11</sup>. Konsekwencje takiego stanu rzeczy będziemy odczuwać w przyszłości ze zwiększoną mocą, gdyż działania podejmowane dotychczas były niewystarczające.

Kwestia realizacji spójnego i efektywnego modelu polityki społecznej niezwykle rzadko stawała się przedmiotem realnego zainteresowania ze strony partii politycznych. Jak pokazują dane, przytoczone w opracowaniu ilościowym, partie polityczne składały rozmaite obietnice w programach wyborczych, lecz bardzo szybko się z nich wycofywały. Na przeszkodzie stawały rozmaite przesłanki – od deficytu budżetowego, poprzez rzekomą niechęć wyborców do zmian, po brak woli politycznej. Wydaje się, że ostatni aspekt znajduje swoje potwierdzenie również w postaci braku kontynuacji projektów zapoczątkowanych przez poprzedników<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> S. Golinowska, *Polityka społeczna okresu transformacji...*, s. 91.

<sup>11</sup> W. Rutkowski, *Nierówności dochodowe i ubóstwo w Polsce na tle Unii Europejskiej*, „Polityka społeczna”, 2009, nr 4, s. 6.

<sup>12</sup> Warto zwrócić uwagę na sytuację w służbie zdrowia, która na przestrzeni lat (1999-2011) podlega nieustannym zmianom. Brak spójności i niemożność wypracowania kompromisowej wizji reformy przez wszystkie partie polityczne, ma swoje odzwierciedlenie w praktyce funkcjonowania sektora ochrony zdrowia.

Wspominając o mankamentach dyskusji na temat polityki społecznej III RP, warto jednak dostrzec wydarzenia kluczowe. Wydaje się, że takimi mogą być: przyjęcie Konstytucji RP, w której znalazły się odniesienia do socjaldemokratycznego modelu polityki społecznej oraz wprowadzenie czterech reform strukturalnych przez rząd AWS-UW w 1999 r., ze szczególnym uwzględnieniem ustawy o powszechnym ubezpieczeniu emerytalnym.

W pierwszym przypadku przejawem sporu ideologicznego z pewnością jest artykuł 20. Konstytucji, zgodnie z którym *podstawę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej stanowi zasada społecznej gospodarki rynkowej*. Stanowi on niejako połączenie wartości liberalnych, a więc rozwiązań wolnorynkowych z zadeklarowaniem istotnej roli państwa w sferze społecznej. Nie można zatem postrzegać państwa jedynie w kategorii *nocnego stróża*, gdyż winno ono dążyć do realizacji programu wyrównywania szans i możliwości swoich obywateli oraz łagodzenia efektów przemian w sferze gospodarczej<sup>13</sup>. Tym samym gospodarka rynkowa stanowi podstawę ładu ekonomicznego, lecz musi posiadać również, jak zauważa Kazimierz Strzyckowski, społeczny wymiar<sup>14</sup>. Konkretnym działaniem podjętym na mocy artykułu 20. było powołanie w 2001 r. najważniejszej instytucji dialogu społecznego tj. Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych<sup>15</sup>, mającej kontynuować prace Komisji Trójstronnej<sup>16</sup>.

Drugim przykładem sporu politycznego, który rozpatrywany może być z uwagi na stanowiska partii politycznych w stosunku do modelu polityki społecznej oraz państwa opiekuńczego, była reforma najistotniejszego elementu zabezpieczenia socjalnego, jakim są emerytury<sup>17</sup>. Pytaniem kluczowym z pewnością jest jak bardzo sprawiedliwe społecznie są rozwiązania przyjęte 13 października 1998 r.<sup>18</sup>.

---

<sup>13</sup> W. Skrzydło, *Ustrój polityczny RP w świetle Konstytucji z 1997 roku*, Warszawa 2004, s. 84-85.

<sup>14</sup> K. Strzyckowski, *Konstytucyjna zasada społecznej gospodarki rynkowej jako podstawa tworzenia i stosowania prawa*, [w:] *Zasady ustroju społecznego i gospodarczego w procesie stosowania konstytucji*, red. C. Kosikowski, Warszawa 2005, s. 12.

<sup>15</sup> *Ustawa z 6 lipca 2001 o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego*, Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1080.

<sup>16</sup> Utworzona na mocy uchwały rządu w 1994, dzięki staraniom m.in. Jacka Kuronia i Andrzeja Bączkowskiego. Źródło: S. Golinowska, *Polityka społeczna okresu transformacji...*, s. 103. Historię prac komisji zamieszczono na stronie [www.dialog.gov.pl](http://www.dialog.gov.pl) (dostęp 24.08.2011).

<sup>17</sup> Również w ujęciu relacji międzypokoleniowych oraz więzi obecnych w ramach danego społeczeństwa.

<sup>18</sup> Zachęcam do zapoznania się z artykułem prof. Marka Góry, który był jednym z twórców nowego systemu emerytalnego. Zob. M. Góra, *Systemy emerytalne w krajach Unii Europejskiej. Problemy i kierunki zmian*, [w:] *Europejski Model Społeczny. Doświadczenia i przyszłość*, red. D. Rosati, Warszawa 2009.

## Analiza ilościowa

W poniższym opracowaniu wzięto pod uwagę trzy kwestie szczegółowe tj. pozytywny stosunek do sprawiedliwości społecznej (503), pozytywny stosunek do rozszerzenia państwa dobrobytu (504) oraz pozytywny stosunek do ograniczania państwa dobrobytu (505), które można określić jako definiujące stosunek partii politycznych do zagadnienia sprawiedliwości społecznej oraz koncepcji państwa dobrobytu.

Warto zauważyć, iż autorzy wyłączyli do odrębnej analizy zagadnienia edukacyjne oraz kulturowe. Poprzez ten ruch uzyskuje się większą przejrzystość danych szczegółowych, lecz zaburzeniu może ulec sama kategoria państwa dobrobytu, w której rola państwa w zapewnieniu relatywnie wysokiego poziomu nauczania wszystkim obywatelom jest jedną z kluczowych. Autorzy projektu docenili za to kwestię tożsamości oraz tzw. sprawiedliwość uznania, które to postulaty w drugiej dekadzie XXI w. zyskują na znaczeniu.

Analizując badania programów partii politycznych, które w wyniku wyborów z 1991 r. uzyskały przynajmniej pięcioprocentowe poparcie, wyraźnie widać, iż sprawiedliwość społeczna była jedną z kluczowych kwestii w programach partii lewicowych, lecz również prawicowych oraz ludowych. Szczególnie warto zwrócić uwagę na postulaty ograniczenia państwa opiekuńczego, które często występowały wraz z hasłami zwiększenia roli państwa w zakresie pomocy społecznej (np. PC lub NSZZ Solidarność). Interesujący może być również fakt występowania haseł *pro-welfare* w programie KLD, lecz z wyraźnym opowiedzeniem się za zmniejszeniem roli państwa w kwestii aktywnego prowadzenia polityki społecznej.

Tabela 1. Bezpieczeństwo obywateli w programach wyborczych polskich partii politycznych 1990-2012 (dane w proc.)

Partie	Wybory																				
	1991			1993			1997			2001			2005			2007			2011		
	503	504	505	503	504	505	503	504	505	503	504	505	503	504	505	503	504	505	503	504	505
SLD	4,64	4,64	0,00	5,26	10,53	0,00	0,74	18,75	0,00	4,57	10,22	0,43	10,00	7,65	0,00				5,37	9,50	0
UP				3,73	5,55	0,00	1,01	17,37	0,00												
LiD																0,99	9,55	0,00			
RP																			1,22	0	0
PSL	10,27	1,34	0,00	4,00	4,00	0,00	6,94	0,00	0,00	4,27	0,00	0,00	6,90	4,93	0,00	0,57	10,92	0,00	2,55	4,68	0
KLD	0,00	0,78	2,34																		
UD	1,01	5,06	0,51	0,00	9,26	0,00															
UW							0,17	19,73	0,00												
PO										1,71	16,49	0,00	6,20	14,14	0,29	1,09	12,07	0,31	0,83	13,49	
PC	7,22	6,11	1,67																		
NSZZ Solidarność	4,88	5,69	1,63																		
BBWR				1,08	3,78	0,54															
AWS							3,72	10,64	0,00												
PiS										1,17	12,26	0,00	3,51	16,93	0,00	1,04	9,34	0,00	2,24	7,77	0
WAK	0,00	2,78	1,39																		
ROP							0,32	14,61	0,00												
LPR										0,00	2,67	0,00	0,00	4,76	0,00						
KPN	0,00	2,11	1,05	4,65	6,98	0,00															
Samoobrona										0,00	21,05	0,00	10,23	6,89	0,00						

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [www.manifestoproject.wzb.eu/countries/Poland](http://www.manifestoproject.wzb.eu/countries/Poland)



Kolejne wybory tj. z 1993 r. oprócz zmniejszenia ilości partii politycznych w Sejmie RP, mogą stanowić podstawę do konstatacji, iż były przełomowe w kwestii położenia szczególnego nacisku na kategorię *welfare*. Co istotne, widać to również w programach partii nieuznawanych za lewicowe.

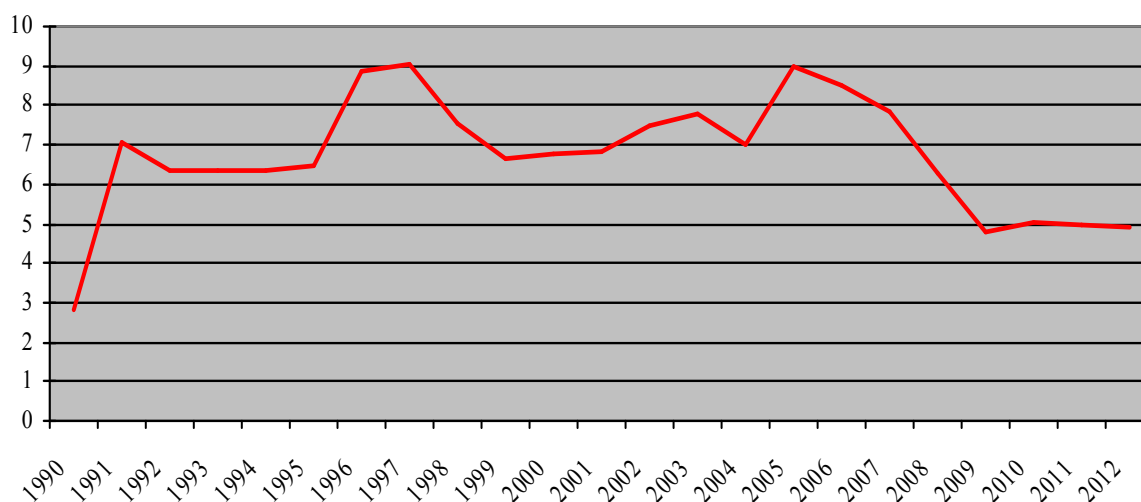
Tendencję tę widać jeszcze wyraźniej w wyborach z 1997 r., kiedy to wartość *welfare* była niezwykle wysoka. Warto zauważyć, iż był to rok, w którym w żadnym programie partii nie zostały przedstawione postulaty ograniczenia państwa dobrobytu. Niezwykle interesująco przedstawia się wskaźnik *rile*, zgodnie z którym w tych wyborach Sojusz Lewicy Demokratycznej był partią bardziej prawicową, aniżeli Ruch Odbudowy Polski. Należy również zwrócić uwagę na niezwykle wysoki wskaźnik Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tendencja kontynuowana jest w trakcie następnych wyborów, gdzie PSL po raz drugi osiągnęła – najwyższy – dodatni wynik.

W 2001 roku do Sejmu RP udaje się dostać zarówno Samoobronie, która z postulatów socjalnych uczyniła kluczową kwestię w swoim programie wyborczym, jak też Lidze Polskich Rodzin, która w zestawieniu znajduje się na przeciwległym biegunie. Tym samym są to nie tylko pierwsze wybory parlamentarne od dziesięciu lat, w wyniku których do Sejmu RP dostają się ugrupowania w niewielkim stopniu akcentujące wartości egalitarystyczne w swych programach, ale powstaje również niezwykle rozwarstwiona pod względem stosunku do *welfare state* scena polityczna.

Wybory z 2005 r. jasno pokazują, iż partie dokonały swoistego podziału haseł programowych. O ile we wcześniejszych latach widzimy zwiększone akcenty w kategorii *per504*, to w tym przypadku mamy do czynienia ze zróżnicowaną sytuacją. Co istotne, nie mamy tutaj jasnej korelacji ze wskaźnikiem *rile*, gdyż wskazanie zaburza wynik Ligi Polskiej Rodzin, która podobnie jak w trakcie poprzednich wyborach w swoim programie niewiele miejsca poświęciła kwestiom zwiększenia obecności państwa w sferze społecznej.

Zaskakujące wyniki przyniosło opracowanie programów wyborczych z 2007 r., gdyż spośród wszystkich elekcji w historii III RP w najmniejszym stopniu, partie odnosiły się do kategorii: *pozytywny stosunek do rozszerzenia państwa dobrobytu* (504), a tym bardziej *pozytywny stosunek do sprawiedliwości społecznej* (503).

Wykres 1. Procentowy udział wydatków państwa na pomoc społeczną i socjalną (bez wydatków na ubezpieczenia społeczne).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie ustaw budżetowych 1990-2012.

Próbując podsumować wstępnie wycinek badań Projektu Manifesto w zakresie sprawiedliwości społecznej należy zauważyć zmienny udział tej sfery w programach wyborczych partii politycznych, z najwyższymi wskazaniem w 2005 r.. Można zauważyć również, iż najczęściej do haseł o charakterze socjalnym sięgały partie opozycyjne. Jednocześnie w programach partii rządzących dało się zauważyć mniejszy nacisk na tę kategorię.

#### Analiza jakościowa

##### *Sojusz Lewicy Demokratycznej*

W programie wyborczym Sojuszu Lewicy Demokratycznej w 1991 r. znalazło się odniesienie do modelu sprawiedliwości społecznej, które winien być realizowany poprzez „stworzenie polityki społecznej, kierującej się zasadami sprawiedliwości, nie będącej formą jałmużny”<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Platforma wyborcza Sojuszu Lewicy Demokratycznej „Tak dalej być nie musi”, [w:] *Wybory 1991. Programy partii i ugrupowań politycznych*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2001, s. 244.

Zasygnalizowana wtenczas pozycja, którą w odniesieniu do klasyfikacji G. Esping-Andersena, możemy przyporządkować europejskiej socjaldemokracji, pojawiała się w każdym kolejnym programie wyborczym. Sojusz Lewicy Demokratycznej, spośród ugrupowań, które brały udział w wyborach na przestrzeni lat, jawi się ponadto jako partia, która politykę społeczną, traktowała w sposób szczególny. Na bazie programu udało się w latach 90. zdefiniować wyraźną postawę lewicy, opartą o idee socjaldemokratyczne, która widoczna była w momentach ważnych dla polskiej polityki społecznej.

Pierwsze kroki, zmierzające do zmiany systemu ubezpieczeń społecznych, poczynił rząd SLD-PSL, powołując w 1996 r. Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego, którym został Jerzy Hausner, dotychczasowy doradca rządu ds. dialogu społecznego<sup>20</sup>. Pod koniec II kadencji parlamentu przyjęto również ustawy, na mocy których określono kształt przyszłych funduszy emerytalnych oraz wyznaczono kierunek zmian. Tym samym to partie lewicowe zainicjowały proces zmian w systemie ubezpieczeń społecznych. Do rozstrzygnięcia na czas powyborczy pozostawiono doprecyzowanie rozwiązań szczegółowych m.in. o obowiązkowości uczestnictwa w II filarze, o relacjach pomiędzy ZUS a funduszami prywatnymi oraz o grupach nieobjętych powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych<sup>21</sup>. Po przegranych wyborach parlamentarnych w 1997 r. Sojusz Lewicy Demokratycznej miał mniejsze możliwości wpływania na kształt zmian, dlatego też założenia reformy ubezpieczeń społecznych zostały zmienione<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> S. Golinowska, *Polityka społeczna okresu transformacji...*, s. 124.

<sup>21</sup> Przede wszystkim służby mundurowe oraz rolnicy, na rzecz których projekt korzystnych ubezpieczeń forsował PSL.

<sup>22</sup> W trakcie drugiego czytania projektu ustawy zwrócił na to uwagę poseł M. Manicki z SLD „Nowa koalicja AWS-UW, wbrew temu co deklarowała szczególnie „Solidarność” w kampanii wyborczej, postanowiła wprowadzić do wcześniejszych zamierzeń szereg głębokich korekt, które są na tyle istotne, że praktycznie mamy do czynienia z zupełnie innym kształtem reformy. Dramatyczny jest tu szczególnie fakt, że wykorzystując uzyskaną przez poprzedników społeczną aprobatę reformy ubezpieczeń społecznych, nie informując o tym rzetelnie ani w mediach, ani w inny sposób, dąży się do zupełnie innych rozwiązań - rozwiązań, które nie są publiczne ani znane, ani akceptowane”, 3 kadencja, 28 posiedzenie, 1 dzień, 16.09.1998, www.sejm.gov.pl.

Opozycja próbowała wprowadzić do projektu poprawki, które w istotny sposób zmieniłyby sytuację poszczególnych grup m.in. służb mundurowych<sup>23</sup>.

Na początku XXI w. Sojusz Lewicy Demokratycznej odchodzi od modelu sprawiedliwości społecznej na rzecz idei *trzeciej drogi*, którą w pełni symbolizuje zgoda premiera Leszka Millera na rozpoczęcie dyskusji nad wprowadzeniem w niedalekiej przyszłości podatku liniowego. Podobnie rzecz zostaje ujęta w programie wyborczym Lewicy i Demokratów z 2005 r.: „Razem budujmy państwo, które sprzyja gospodarce, nie czyni tego jednak kosztem najuboższych. Razem twórzmy wartości, które przetrwają zmiany polityczne, ponieważ dotyczą rzeczy podstawowych – ludzkiej solidarności, walki z wykluczeniem społecznym, bezrobociem i brakiem perspektyw. Nie jesteśmy skazani na dobroczynność bogatych! Jesteśmy bogaci pasją zmieniania świata na lepsze! Nie bójmy się szukać rozwiązań, uznawanych za niemożliwe!”<sup>24</sup>

Wydaje się, iż Sojusz Lewicy Demokratycznej swoje największe sukcesy odnosił wraz z głoszeniem i realizacją jasnego i wyrazistego programu socjaldemokratycznego. Próba zbliżenia do centrum i utworzenie partii centrolewicowej zakończyła się porażką. Od czasu oddania władzy w 2003 r. Sojusz Lewicy Demokratycznej próbuje na nowo odzyskać zaufanie społeczne, lecz nie będzie to możliwe bez podjęcia wewnętrznej dyskusji nad głoszonym modelem polityki społecznej<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> Na korzyść podtrzymania korzystnych rozwiązań dla służb mundurowych optowali przede wszystkim posłowie SLD. Poseł Janusz Zemke stwierdził, iż „obecny rząd jest wyjątkowo uparty i konsekwentny w ograniczaniu uprawnień żołnierzy i funkcjonariuszy, w szczególności w ograniczaniu uprawnień emerytów, chociaż i kadry czynnej. (...) W 1999 r. znowu będzie chciał, bo już się to oficjalnie proponuje, pogorszyć zasady waloryzacji świadczeń, co szybko doprowadzi do powstania starych portfeli emerytalnych. Wkrótce stanie się tak, że o wysokości emerytury i renty decydować będzie nie to, kto jaką miał pensję, jakie zajmował stanowisko, ale głównie to, kiedy przejdzie na emeryturę. Jak gdyby tego było mało, zamierza się pójść dalej i coraz częściej mówi się o celowości drastycznego ograniczenia możliwości zarobkowania przez emerytowanych żołnierzy i funkcjonariuszy i zawieszenia ich emerytur. Inaczej mówiąc, krok po kroku... a finał będzie taki, że odrębny system emerytalny dla żołnierzy i policjantów stanie się po kilku latach fikcją”. Poseł Janusz Zemke, 3 kadencja, 28 posiedzenie, 1 dzień, 16.09.1998, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>24</sup> *Manifest wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, [w:] *Wybory 2005. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2006, s. 147.

<sup>25</sup> Próba została podjęta przed wyborami parlamentarnymi w 2011 roku, kiedy to w programie *Jutro bez obaw. Program dla Polski*, przedstawiono postulowane koncepcje polityki społecznej, przygotowane przez lewicowych ekspertów m.in. Annę Bańkowską i Michała Syskę. Źródło: *Jutro bez obaw. Program dla Polski*, [www.sld.org.pl](http://www.sld.org.pl) (dostęp 25.11.2011).

## *Unia Pracy*

Rola Unii Pracy w dyskusji nad koncepcją sprawiedliwości i pożądanym modelem sprawiedliwości społecznej bardzo często jest pomijana. Jednakże warto odnotować stanowisko ugrupowania, które w sferze programowej odnosiło się do modelu skandynawskiego.

W trakcie debaty nad projektem konstytucji poseł Unii Pracy Ryszard Bugaj stwierdził: „Tak, chcielibyśmy, żeby to była społeczna gospodarka rynkowa, żeby można było to interpretować właśnie w ten sposób, że rynek i własność nie są w gospodarce wszystkim, że jest jeszcze coś więcej. Chcielibyśmy także, by aktorzy społeczni mieli pewną rolę w tych procesach, by nie dzielili się po prostu na tych, którzy są zatrudnieni, i na tych, którzy ich zatrudniają, by było coś jeszcze w środku. To także się na ogół sprawdza”<sup>26</sup>. Tym samym potwierdził stanowisko klubów koalicyjnych SLD i PSL, które wypowiedziały się za wyraźnym odniesieniem do społecznych uwarunkowań gospodarowania.

Obserwując działania Unii Pracy w ostatniej dekadzie XX wieku, warto – za prof. Grzegorzem Kołodką – przypomnieć, iż „choć daleko nam do skandynawskiego poziomu rozwoju i inaczej potoczyła się nasza historia, to warto czerpać z doświadczeń krajów, których gospodarki znakomicie radzą sobie w warunkach nasilającej się globalnej już rywalizacji, a zarazem towarzyszy temu autentyczna dbałość o sprawiedliwość”<sup>27</sup>.

Posłowie Unii Pracy, wzięli aktywny udział przy pracach nad licznymi ustawami z zakresu polityki społecznej m.in. *o wykorzystaniu wpływów z prywatyzacji części mienia Skarbu Państwa na cele związane z reformą systemu ubezpieczeń społecznych* (Dz.U.1997 Nr 106,poz.673), istotnej nowelizacji Kodeksu Pracy (Dz.U.1996 Nr 24,poz.110), czy wreszcie zmiana ustawy *o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz.U. 1996 Nr 139, poz. 646), znacznie liberalizując dotychczas obowiązujące rozwiązania w tym zakresie.

---

<sup>26</sup> Poseł Ryszard Bugaj, 2 kadencja, Zgromadzenie Narodowe, 24.02.1997, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>27</sup> G.W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie myśli*, Warszawa 2010, s. 126.

W Sejmie IV kadencji Unia Pracy była reprezentowana przez wyrazista postacie polskiej sceny politycznej, spośród których warto wymienić: Izabelę Jarugę-Nowacką, pierwszego w polskiej historii pełnomocnika ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, a w latach 2004-2005 również Ministra Polityki Społecznej oraz Marka Balickiego, Minister Zdrowia w rządzie Leszka Millera.

### *Polskie Stronnictwo Ludowe*

Program Polskiego Stronnictwa Ludowego ewoluował na przestrzeni lat w odniesieniu do polityki społecznej. Pierwotny kierunek został nakreślony w „Odezwie wyborczej” („za podstawowy wyznacznik sprawiedliwości społecznej uznajemy godziwą zapłatę za pracę”<sup>28</sup>), która wyznaczyła cele do realizacji po zakładanym uzyskaniu społecznego mandatu w wyborach 1991 r.. Akcent został położony również na realizację równego dostępu do świadczeń socjalnych m.in. emerytur i rent. Trudno zatem uznać postulaty PSL, jako wychodzące naprzeciw budowie państwa opiekuńczego, a bardziej tworzenia systemu opieki socjalnej, który winien chronić obywateli przed problemami – bezrobociem i niesprawiedliwością<sup>29</sup>.

Połączenie programu partii agrarnej z wartościami sprawiedliwości społecznej skutkowało utworzeniem programu, który PSL nazwał *neoagraryzmem*<sup>30</sup>. Naczelną wartością stała się praca, która umiejscowiona została w oparciu o zasadę sprawiedliwości społecznej. Program PSL z 1993 r. stanowi zatem próbę połączenia wartości przynależnych dawnym partiom chłopskim z socjalnymi potrzebami mieszkańców wsi.

---

<sup>28</sup> *Odezwa wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego*, [w:] *Wybory 1991 ...*, s. 93.

<sup>29</sup> *Polskie Stronnictwo Ludowe wobec najważniejszych problemów kraju* [w:] *Wybory 1991 ...*, s. 99.

<sup>30</sup> *Deklaracja ideowa Polskiego Stronnictwa Ludowego* [w:] *Wybory 1993. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2001, s. 146.

W kolejnych latach koncepcja *neoagrarnizmu* w programach wyborczych została rozszerzona o aktualnie istotne kwestie:

1997 r. – rozwój demograficzny Polski<sup>31</sup>;

2001 r. – społeczna gospodarka rynkowa (rozwijana na bazie społecznej nauki Kościoła)<sup>32</sup>;

2005 r. – wyrównywanie szans rozwojowych m.in. w oparciu o możliwości, związane z akcesją Polski do UE<sup>33</sup>;

2007 r. – polepszenie sytuacji materialnej polskich rodzin<sup>34</sup>;

2011 r. - bezpieczeństwo<sup>35</sup>.

### *Kongres Liberalno-Demokratyczny*

Założenia programowe KLD, w odniesieniu do polityki społecznej, uwarunkowane zostały poprzez ideologiczne założenie prymatu wolności nad równością. Dlatego też nie może dziwić sformułowanie zawarte w deklaracji programowej: „Logika wolności prowadzi do materialnej nierówności. Nierówność jest ceną wartą zapłacenia za kreatywność i dostatek społeczeństwa. Różnice majątkowe nie są złem, które usprawiedliwiłoby użycie przemocy w celu odbierania jednym i dawania drugim. Równość szans jest jedynym rodzajem równości, jaki daje się uzgodnić z liberalnym ideałem wolności”<sup>36</sup>. Stawianie w centrum rozważań idei wolności, dystansuje KLD w stosunku do innych partii politycznych, które wzięły udział w wyborach 1991. Była to jedyna partia polityczna, która dostała się do parlamentu, akcentując w tak mocny sposób indywidualny charakter udziału w społeczeństwie (m.in. doceniając rolę elit politycznych i społecznych).

---

<sup>31</sup> *Program społeczny PSL*, [w:] *Wybory 1997. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2004, s. 147-148.

<sup>32</sup> *W podziale dochodu narodowego powinna obowiązywać zasada solidaryzmu społecznego, zgodna ze społeczną nauką Kościoła. Bogatsi powinni dzielić się z biednymi, zwłaszcza z tymi, którzy w trudnej sytuacji materialnej znaleźli się nie z własnej woli. Wyrazem tego solidaryzmu jest m.in. progresywne opodatkowanie dochodów ludności i zwolnienie z opodatkowania dochodów najniższych. Sprawiedliwie dzielony wzrost gospodarczy jest bardziej trwały.* Źródło: *Czas na zmianę... Program społeczno-gospodarczy PSL*, [w:] *Wybory 2001. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2002, s. 130.

<sup>33</sup> *Program wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego* [w:] *Wybory 2005...*, s. 232-234.

<sup>34</sup> *Polska lepszych szans* [w:] *Wybory 2007. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2011, s. 285-287.

<sup>35</sup> *Program wyborczy PSL 2011*, [www.psl.pl](http://www.psl.pl) (dostęp 25.11.2011).

<sup>36</sup> *Kongres Liberalno-Demokratyczny. Deklaracja programowa – zasady ogólne*, [w:] *Wybory 1991...*, s. 191.

Na uwagę zasługują wystąpienia b. ministra pracy i pomocy socjalnej Michała Boniego, który w aktywny sposób działał na rzecz próby stworzenia systemu aktywizacji bezrobotnych oraz zmiany ustawy o pomocy społecznej. Można nawet zauważyć odejście od wartości ideologicznych na rzecz pragmatyzmu<sup>37</sup>.

Program Kongresu Liberalno-Demokratycznego z 1993 r. w niewielkim stopniu zawiera postulaty z zakresu polityki społecznej. Wspomniano zaledwie o wyidealizowanym modelu relacji pracodawców z pracobiorcami oraz podkreślono rolę rozwiązań liberalnych na rynku pracy: „Swoboda umów o pracę, równość pracodawców i pracobiorców, pomoc państwa w poszerzeniu legalnego zatrudnienia za granicą – to gwarancja prawidłowego rozwoju rzeczywistego rynku pracy, na którym podaż elastycznie dostosowuje się do popytu nie angażując nadmiernych środków budżetu państwa na rozbudowanie systemu opieki nad bezrobotnymi”<sup>38</sup>.

Kongres jednoznacznie opowiadał się za wzmocnieniem roli pracodawców, ufając w moc sprawczą rynku, jako idealnego narzędzia polityki społecznej. Na uwagę zasługują przede wszystkim zaproponowane rozwiązania w zakresie prywatyzacji, proponowane w formie ustaw, nad którymi pracował Sejm I kadencji: *o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych* oraz *o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych*. Ówczesny poseł Kongresu, Witold Gadomski, przekonywał na posiedzenie Sejmu, iż „przekształcenia przedsiębiorstw, jakie nastąpią w wyniku wprowadzenia proponowanych ustaw, to tylko pierwszy krok w kierunku tworzenia zdrowych podmiotów rynkowych. Potrzeba przede wszystkim nowego kapitału, nowych doświadczeń i pracy. Ustawy te usuwają jednak bariery, które hamowały przekształcenia w sferze mikroekonomii, i dlatego należy je poprzeć<sup>39</sup>”.

---

<sup>37</sup> Poseł Michał Boni, I kadencja, Zgromadzenie Narodowe, 8.10.1992, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl) - *Po 3 latach doświadczeń chcielibyśmy w sprawach dotyczących rynku pracy móc przejść do polityki aktywnej; nie tylko wypłacać zasiłki, nie tylko podtrzymywać gotowość zawodową wielu osób, nie tylko realizować politykę, która za kilka lat doprowadzi do jeszcze większego kryzysu finansów publicznych, ponieważ zwiększy się liczba osób żyjących na państwowym garnuszku, tzn. na garnuszku każdego pracującego. Tego ani polska gospodarka, ani polskie państwo nie wytrzyma.* Od stycznia do grudnia 1991 roku pełnił funkcję Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

<sup>38</sup> *Deklaracja ideowa Kongresu Liberalno-Demokratycznego*, [w:] *Wybory 1993...*, s. 200.

<sup>39</sup> Poseł Witold Gadomski, I kadencja, 44 posiedzenie, 1 dzień, 13.05.1993, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).



### *Unia Demokratyczna*

Unia Demokratyczna przez cały okres funkcjonowania w parlamencie zwracała szczególną uwagę na rolę rodzin w systemie polityki społecznej oraz aktywizację osób wykluczonych<sup>40</sup>. Tym samym akcentowała potrzebę prowadzenia aktywnej polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania bezrobociu oraz rolę państwa w systemie społeczno-gospodarczym. Należy zwrócić uwagę, iż to Jacek Kuroń z ramienia tej partii piastował stanowisko Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w latach 1992-93. W tym okresie rząd opracował liczne ustawy m.in. podjęto prace na rzecz utworzenia Komisji Trójstronnej.

Partia do wyborów w 1993 r. przystępowała z programem, którego treść dobrze oddaje sam tytuł tj. „Stabilizacja i rozwój”<sup>41</sup>. Jako podstawową wartość polityczną przyjęto dobro wspólne, co w nawiązaniu do programu KLD stanowiło istotną różnicę. Dostrzeżono wagę wolności i jej istoty w nowoczesnym społeczeństwie, lecz powiązano ją w sposób bezpośredni z równością: „Uważamy, że ustrój państwa winien skłaniać obywateli aby, w ramach wspólnoty, samodzielnie tworzyli byt osobisty. Ustrój ten zarazem nie może zostawić poza zainteresowaniem państwa kwestii różnic społecznych. Dlatego Unia Demokratyczna opowiada się za pomocniczością państwa”<sup>42</sup>.

Bardzo dużo miejsca autorzy programu poświęcili rozwiązywaniu problemów społecznych. Wskazano na potrzebę budowy społeczeństwa solidarnego, które poprzez instytucje państwa będzie w stanie zapewnić obywatelom miejsca pracy, ubezpieczenia społeczne czy też zapewni opiekę zdrowotną<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> *Unia Demokratyczna. Z programu Unii Demokratycznej*, [w:] *Wybory 1991...*, s. 238.

<sup>41</sup> *Stabilizacja i rozwój. Uchwała programowa II Kongresu Krajowego Unii Demokratycznej*, [w:] *Wybory 1993...*, s. 259.

<sup>42</sup> Tamże, s. 260.

<sup>43</sup> Tamże, s. 281-287.

## *Unia Wolności*

W II kadencji Sejmu RP Unia Wolności wzięła udział w pracach nad uchwaleniem ustawy zasadniczej. W debacie nad art. 20 posłowie UW zwracali uwagę na prymat rodziny, jako podstawowej grupy społecznej, a także podkreślali jej rolę w gospodarce<sup>44</sup>. Jednak posłom tego ugrupowania niezwykle ciężko przychodziło wypracowanie partyjnego kompromisu, na co zwrócił uwagę poseł PSL Wiesław Piątkowski: „Część posłów z Unii Wolności z pewnością reprezentuje liberalizm o tendencji socjalnej; niektórzy czerpią inspirację z nauki społecznej kościoła, a przecież Jan Paweł II przyjmuje zasadę prymatu pracy względem kapitału, dostrzegając zarazem korzyści płynące z gospodarki rynkowej”<sup>45</sup>.

W wyborach z 1997 r. partia zaprezentowała liberalny program polityki społecznej, akcentując prymat wolności nad równością, przedstawianą przede wszystkim jako równość szans<sup>46</sup>. Rozwiązanie konkretnych problemów społecznych miało nastąpić przede wszystkim w oparciu o zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego, który Unia Wolności chciała osiągnąć poprzez szeroko zakrojony program prywatyzacji oraz uporządkowanie finansów publicznych.

Szczególne miejsce w programie wyborczym zajęła reforma systemu emerytalnego. UW optowała za wprowadzeniem systemu kapitałowego, który znalazł akceptację w trakcie prac parlamentarnych. Warto zauważyć, iż przyjęta ustawa w dużym stopniu pokrywała się z programem wyborczym Unii Wolności<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> Poseł Stanisław Kracik, 2 kadencja, Zgromadzenie Narodowe, 28.02.1997, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>45</sup> Poseł Wiesław Piątkowski, 2 kadencja, Zgromadzenie Narodowe, 26.02.1997, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>46</sup> *Program Unii Wolności. Wolność. Bezpieczeństwo. Rozwój*, [w:] *Wybory 1997...*, s. 67.

<sup>47</sup> Założenia zawarte w programie to przede wszystkim stworzenie systemu, w którym za wysokość przyszłej składki w większych niż dotychczas stopniu odpowiedzialny byłby pracownik. Unia Wolności postulowała utworzenie trzech segmentów, które możemy porównać do wprowadzonych na mocy ustawy filarów (I – obowiązkowy, zarządzany przez państwo, II – obowiązkowy, zarządzany przez fundusze emerytalne, III – dobrowolne uczestnictwo pracowników, być może zakładowe programy emerytalne). Źródło: *Program Unii Wolności. Wolność. Bezpieczeństwo. Rozwój*, [w:] *Wybory 1997...*, s. 80.

### *Platforma Obywatelska*

Platforma Obywatelska w kwestii polityki społecznej jawi się jako partia niezdecydowana. W kolejnych deklaracjach programowych odnajdujemy zapisy mówiące o chęci wprowadzenia liberalnych rozwiązań (m.in. kwestia podatku liniowego, optowanie za modelem elastycznego rynku pracy oraz odejście od modelu polityki społecznej na rzecz pomocy socjalnej), lecz w przeciwieństwie do Unii Wolności w latach 1997-2001, PO nie skorzystała z możliwości ich wprowadzenia. O ile w latach 2001-2007, partia pozostawała w opozycji, to z chwilą objęcia rządów można było liczyć na większą efektywność.

W programie wyborczym partii z r. 2007 zapisana została potrzeba całkowitego przeobrażenia polityki społecznej: „Zmiany mają służyć rozwojowi aktywności obywateli, samodzielności oraz odpowiedzialności za siebie i wspólnoty do których należą. Wymaga to zasadniczej reorientacji: przejścia od anachronicznego, niewydolnego państwa opiekuńczego, nigdy nienadążającego za potrzebami do modelu państwa nastawionego na zatrudnienie i spójność. Państwa ze skutecznymi narzędziami bezpieczeństwa socjalnego, dostępem do usług publicznych, równowagą praw i obowiązków w sferze spraw społecznych. Potrzebne jest klasyczne przejście od modelu welfare state do modelu workfare. Zmiany w polityce społecznej muszą się opierać na czterech filarach tworzących spójny, komplementarny i całościowy system aktywizacji i pomocy. Tymi filarami są: satysfakcja polskiej rodziny, sprawny rynek pracy, solidarność między pokoleniami, społeczne zaufanie”<sup>48</sup>.

Realizacja typowego modelu liberalnego, wg klasyfikacji G. Esping-Andersena, w latach 2007-2011 nie powiodła się. Można zauważyć, iż tak naprawdę nigdy nie została nawet podjęta, gdyż Platforma Obywatelska resort odpowiedzialny za politykę społeczną przekazała koalicyjnemu PSL, dając jasny sygnał, iż sfera społeczna nie będzie stanowiła pierwszoplanowej kwestii w trakcie VI kadencji parlamentu. Ministrem Pracy i Polityki Społecznej była Jolanta Fedak, która niezwykle często wchodziła w spór z własnym rządem m.in. w sprawie działalności Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE)<sup>49</sup>.

---

<sup>48</sup> T. Gardziel, S. Gawroński, *Wybory 2007. Partie, programy, kampania wyborcza*, Rzeszów 2008, s. 69.

<sup>49</sup> J. Fedak, *Bije dzwon dla OFE*, „Przegląd”, 2010, nr 29, s. s. 12-15.

Znamienne jest, iż w kolejnym rządzie koalicyjnym, sformowanym na jesieni 2011 roku, funkcję Ministra Pracy i Polityki Społecznej powierzono trzydziestoletniemu, nieznanemu dotychczas opinii publicznej, lekarzowi z wykształcenia. Władysław Kosiniak-Kamysz z koalicyjnego PSL będzie swoim nazwiskiem firmował ustawy, które będą prawdziwym wyzwaniem dla rządu Donalda Tuska (m.in. zapowiadane podwyższenie wieku emerytalnego).

Na uwagę zasługuje praca merytoryczna wykonana przez Michała Boniego, który w trakcie VI kadencji przygotował kluczowe dokumenty, będące podstawą do dyskusji nad dalszym rozwojem Polski w przyszłości m.in. *Polska 2030* i *Młodzi 2011*.

### *Porozumienie Centrum*

Wybory parlamentarne w 1991 r. zagwarantowały uczestnictwo w pracach parlamentu dużej liczbie ugrupowań politycznych. Zdecydowana większość z nich w swoich programach wyborczych odniosła się do idei państwa opiekuńczego<sup>50</sup>. Wydaje się, iż najbardziej zdecydowanie w jej obronie, obok Sojuszu Lewicy Demokratycznej, występowało Porozumienie Obywatelskiego Centrum, które jednoznacznie podkreślało, iż: „zadbamy o to, aby reformy nie doprowadziły do powstania kapitalizmu biedy, gdzie bogactwo byłoby skoncentrowane w rękach nielicznych. Reformy muszą otwierać drogę do dynamicznej gospodarki równych szans i solidarności, gdzie każda rodzina będzie mogła budować własny dobrobyt, a jednocześnie przyczyniać się do rozwoju kraju i tworzyć wspólne dobro”<sup>51</sup>.

W programie wyborczym z 1993 r. Porozumienie Centrum postulowało budowę nowego państwa, „które wprowadzi ład społeczny i gospodarczy”<sup>52</sup>. Polityka społeczna miała opierać się na szeroko zakrojonej pomocy państwa, zarówno w sferze redystrybucji, jak też w budowie odpowiedniego systemu prawnego. Porozumienie Centrum opowiadało się za wsparciem socjalnym najbardziej potrzebujących oraz wprowadzeniu nowych rodzajów ubezpieczeń m.in. od ryzyka bezrobocia oraz ryzyka niewypłacalności pracodawcy<sup>53</sup>. W programie wyborczym można również odnaleźć wiele akcentów natury etycznej, przejawiających się w poszerzeniu działań państwa w programach zmniejszenia zjawiska bezdomności oraz otwarciu rynku pracy dla osób niepełnosprawnych.

---

<sup>50</sup> W odniesieniu do funkcji redystrybucyjnej państwa.

<sup>51</sup> *Deklaracja programowa Porozumienia Obywatelskiego Centrum*, [w:] *Wybory 1991...*, s. 150.

<sup>52</sup> *Porozumienie Centrum – Zjednoczenie Polskie. Program wyborczy*, [w:] *Wybory 1993...*, s. 20.

<sup>53</sup> Tamże, s. 24.

### *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność"*

„Solidarność” w 1991 r., obok Porozumienia Centrum, walczyła po prawej stronie polskiej sceny politycznej o model polityki społecznej, który będzie zakładał aktywną politykę państwa. Postulowano m.in. stworzenie programów zwalczania bezrobocia oraz bardziej sprawiedliwe zmiany w systemie rent i emerytur<sup>54</sup>. Co ważne, ugrupowanie deklarowało, iż będzie stało niejako *na straży* społecznej sprawiedliwości w trakcie wdrażania potrzebnych, lecz bolesnych reform<sup>55</sup>

NSZZ „Solidarność” przystępując do wyborów w 1993 r. postulowała objęcie większą ochroną pracowników, którzy powinni stać się podstawową grupą, znajdującą się pod opieką państwa. Bezrobocie, ubezpieczenia społeczne oraz warunki pracy stanowią punkty odniesienia, które pojawiają się w całym programie wyborczym.

Wybory z 1993 r. spowodowały, iż wiele partii prawicowych znalazło się poza parlamentem. Stąd też krytyka artykułu 20.<sup>56</sup> niezwykle często znajdowała odzwierciedlenie w próbach porównań do zapisów obywatelskiego projektu Konstytucji RP, za którym optował NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący związku Marian Krzaklewski próbował przekonywać o nieadekwatności rozwiązań, zawartych w przyszłej konstytucji: „Projekt obywatelski ustanawia gospodarkę rynkową, jednocześnie zapewniając podstawowe gwarancje socjalne dla pracowników. Projekt parlamentarny omija zagadnienie gospodarki rynkowej, dając dużo mniejsze gwarancje socjalne”<sup>57</sup>.

---

<sup>54</sup> NSZZ „Solidarność” – *Region Mazowsze. Apel*, [w:] *Wybory 1991...*, s. 185.

<sup>55</sup> W programie możemy odnaleźć odniesienie wprost mówiące o tym, iż „Solidarność” gwarantuje, że reformy dokonujące się w państwie będą zgodne ze społecznymi oczekiwaniami. Źródło: *Tezy programu wyborczego NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Wybory 1991...*, s. 185.

<sup>56</sup> Art. 20. Konstytucji RP: *Spółeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.*

<sup>57</sup> Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski, 2 kadencja, Zgromadzenie Narodowe, 25.02.1997, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl)

### *Bezpartyjny Blok Wspierania Reform*

BBWR, w zakresie postulowanego modelu polityki społecznej, jawi się jako partia liberalna, która w centrum uwagi sytuuje indywidualną inicjatywę obywateli. Państwo powinno zapewnić minimum opieki socjalnej tj. opiekę lekarską, zabezpieczenie emerytalne oraz być może ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, lecz najważniejszym elementem polityki społecznej państwa jest pobudzanie przedsiębiorczości obywateli. Wsparcie ofiarowane inicjatywom obywatelskim oraz projektom lokalnym miało zaowocować w przyszłości wzrostem zamożności społeczeństwa, w oparciu o szybki rozwój gospodarczy<sup>58</sup>.

Warto podkreślić udział posłów BBWR w trakcie prac nad art. 20 Konstytucji RP. Poseł Stanisław Kowolik, argumentował, iż „w ustawie zasadniczej (...) muszą być zapisy ujmujące to, że państwo polskie tworzy warunki do wykorzystania energii gospodarczej i przedsiębiorczości obywateli i rodzin, (...) jednocześnie z dużą wrażliwością patrzy na wymagających ochrony i opieki”<sup>59</sup>.

### *Akcja Wyborcza Solidarność*

Akcja Wyborcza Solidarność, przystępująca do wyborów jako koalicja wyborcza ugrupowań prawicowych, opowiadała się w 1997 r. za modelem społecznym, w którym rola jednostek i organizacji społecznych będzie należycie doceniona. Zakładano, iż „tylko powrót do społecznej solidarności, solidarności wolnych ludzi odwróci bieg wydarzeń (...). Państwo musi być sprawiedliwe, traktować równo wszystkich swoich obywateli”<sup>60</sup>.

---

<sup>58</sup> *Program BBWR*, [w:] *Wybory 1993...*, s. 307.

<sup>59</sup> Poseł Stanisław Kowolik, 2 kadencja, Zgromadzenie Narodowe, 27.02.1997, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>60</sup> *Program Akcji Wyborczej Solidarność*, [w:] *Wybory 1997...*, s. 103-106.

AWS przystępowała również do wyborów parlamentarnych pod hasłem wprowadzenia reform strukturalnych<sup>61</sup>, w tym również całkowitej zmianie ubezpieczeń społecznych: „Zasadniczej zmiany wymaga system ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza emerytalno-rentowych. Stopniowo oddzielimy ubezpieczenia od budżetu państwa, obniżymy koszty i stworzymy stałe, niezależne źródło finansowania funduszy ubezpieczeniowych”<sup>62</sup>.

Przyjęte rozwiązania w 1998 r. stanowią zatem pokłosie realizacji postulatów zapisanych w programie wyborczym. Reforma systemu zakładała powiązanie przyszłego świadczenia oraz jego wysokości z długością i wysokością zarobków w trakcie kariery zawodowej. Stało się tak przede wszystkim z uwagi na prognozy demograficzne<sup>63</sup>, które zakładały, iż model repartycyjny, w którym ze składek obecnych pracowników finansowane są świadczenia osób już niepracujących, w ciągu najbliższych dekad przestanie być możliwy do sfinansowania ze środków budżetowych. Zmiany w systemie zostały wprowadzone przy niewielkim sprzeciwie społecznym<sup>64</sup>, co tylko pozornie może dziwić, choć państwo zrezygnowało ze swoich zobowiązań na rzecz instytucji rynkowych, przy realnym zmniejszeniu wysokości świadczeń<sup>65</sup>. Stało się tak, gdyż system obowiązujący do końca 1998 roku oceniany był negatywnie przez większość obywateli. Uznawano, iż jest zbyt kosztowny, niezabezpieczający interesów socjalnych obywateli w stopniu satysfakcjonującym oraz niesprawiedliwy<sup>66</sup>.

---

<sup>61</sup> Dobitnie potwierdził ów postulat Bronisław Komorowski w 1997 roku - *Należy dokończyć polskie reformy, w tym najważniejszą: reformę ubezpieczeń społecznych. (...) Odwagi politycznej zabrakło koalicji SLD-PSL, która niektóre elementy reformy uruchomiła dopiero u schyłku obecnej kadencji Sejmu, dzieląc się na wszelkie sposoby odpowiedzialnością i ryzykiem z opozycją. Opozycja liberalna z kolei, chociaż ma wolę kontynuowania reform, nie ma i, w moim przekonaniu, nie będzie miała wystarczającego społecznego poparcia.* Źródło: Bronisław Komorowski – *dłaczego warto głosować na AWS?*, [w:] *Wybory 1997...*, s. 112.

<sup>62</sup> *Program Akcji Wyborczej Solidarność*, [w:] *Wybory 1997...*, s. 102.

<sup>63</sup> Dane z tamtego okresu można znaleźć np. w artykule: J. Holzer, *Transformacja demograficzna a zadania dla polityki społecznej i ludnościowej*, [w:] *Polityka społeczna. Globalna i lokalna*, red. A. Kurzymowski, Warszawa 1999, s. 45-60.

<sup>64</sup> M. Szczepański, *Proponowane zmiany w publicznym systemie emerytalnym w Polsce*, „Polityka społeczna”, 2010, nr 5-6, s. 18-19.

<sup>65</sup> Kluczowa jest tzw. stopa zastąpienia tj. procentowa wielkość przyszłego świadczenia w stosunku do ostatniego wynagrodzenia. Szacuje się, iż może ona wynieść do 60%, co jest wartością zdecydowanie mniejszą niż w starym systemie.

<sup>66</sup> W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa 2003, s. 356-357.

Warto zauważyć, iż w 2001 roku nastąpiła widoczna zmiana, przynajmniej w optyce programu wyborczego, gdyż kwestia sprawiedliwości społecznej została przedstawiona w postulacie: „państwo sprawiedliwe gwarantuje szanse równego startu wszystkim swoim obywatelom”<sup>67</sup>.

### *Prawo i Sprawiedliwość*

Prawo i Sprawiedliwość w programie wyborczym w 2001 r. stosunkowo mało miejsca poświęciło projektowi polityki społecznej. Uznano potrzebę zmiany dotychczasowego modelu, ale postulowany projekt nie został wyraźnie wskazany. Do negatywnych aspektów polityki społecznej zaliczono m.in.:

1. demograficzną zapaść narodu;
2. niesprawiedliwość w dostępie do zasobów oraz w ujęciu szans rywalizacji na wolnym rynku;
3. brak działań zmierzających do budowy bardziej sprawiedliwej Polski, „w której szanse otrzymują wszyscy chcący się uczyć i pracować, w której powróci poczucie bezpieczeństwa, równości prac”<sup>68</sup>.

Nowy model polityki społecznej wykrystalizował się wraz z pracami nad projektem IV Rzeczypospolitej, która jednakże sprawiedliwość – w ujęciu Arystotelesa – pojmowała bardziej jako legalną i wyrównawczą, aniżeli rozdzielczą<sup>69</sup>. Dlatego też nie może dziwić fakt, iż akcenty zostały położone na zmianę o charakterze moralnym oraz potrzebę zawięzania nowej umowy społecznej. Projekt nowej sprawiedliwości, według PiS, miał konserwatywny charakter, co znalazło odzwierciedlenie w potrzebie wzmocnienia państwa na wielu poziomach. Ponadto „konieczne jest oczyszczenie i umocnienie państwa, a także pozbycie się peerelowskiego dziedzictwa”<sup>70</sup>.

---

<sup>67</sup> *Program Akcji Wyborczej Solidarność*, [w:] *Wybory 2001...*, s. 43.

<sup>68</sup> *Program Prawa i Sprawiedliwości*, [w:] *Wybory 2001...*, s. 119.

<sup>69</sup> J. Byrska, *Typy sprawiedliwości a funkcjonowanie demokratycznego państwa*, [w:] *Czy sprawiedliwość jest możliwa?*, red. D. Probućka, Kraków 2008, s. 27.

<sup>70</sup> *Program 2005. IV Rzeczpospolita – sprawiedliwość dla wszystkich*, [w:] *Wybory 2005...*, s. 123.



Na uwagę zasługuje próba odrodzenia ducha wspólnoty, a więc również odbudowa zaufania społecznego z projektami przeciwdziałania bezrobociu, biedzie i wykluczeniu, które miały być realizowane zgodnie z zasadą „bogaci mniej zamożnym, silniejsi słabszym”<sup>71</sup>.

W exposé premierów zarówno Kazimierza Marcinkiewicza, jak też Jarosława Kaczyńskiego sprawa polityki społecznej została zaledwie zasygnalizowana. Kazimierz Marcinkiewicz wspominał o istotnych wyzwaniach, przed którymi stoi Polska w XXI wieku – demograficzny kryzys, niewydolny stan służby zdrowia. Na uwagę zasługuje poruszenie w exposé kwestii sytuacji ludzi starszych w systemie opieki społecznej<sup>72</sup>. Z kolei w przemówieniu Jarosława Kaczyńskiego akcent został położony na sytuację instytucji polityki społecznej, wśród których premier wymienił rodzinę. Dostrzeżona została również pozytywna rola Komisji Trójstronnej, jako gwaranta społecznej równowagi<sup>73</sup>.

Realizacja polityki społecznej w trakcie rządów Prawa i Sprawiedliwości została jednakże zmarginalizowana, o czym może świadczyć chociażby fakt objęcia stanowiska Ministra Pracy i Polityki Społecznej przez Annę Kalatę z Samoobrony RP w maju 2006 r..

W 2011 r. Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowała ambitny program polityki społecznej pod tytułem Solidarna Polska. Wśród wielu postulatów znalazły się m.in. potrzeba realizacji aktywnej polityki prorodzinnej, wsparcie osób niepełnosprawnych, program budowy żłobków i przedszkoli, czy poprawę stanu budownictwa mieszkaniowego<sup>74</sup>.

#### *Wyborcza Akcja Katolicka (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe)*

W programach wyborczych ZChN niewiele miejsca poświęcono polityce społecznej. Istotne wydaje się spostrzeżenie, iż państwo powinno wspierać i ochraniać najbardziej potrzebujących, poprzez tworzenie miejsc pracy, ochronę zdrowia i budownictwo mieszkaniowe<sup>75</sup>. „Państwo chrześcijańskie”, bezpośrednio postulowane w programie przez ZChN, miało za zadanie zapewnienie jednostkom wolności, rodzinom warunki rozwoju, a narodowi – poczucie bezpieczeństwa<sup>76</sup>.

---

<sup>71</sup> Tamże, s. 134.

<sup>72</sup> Prezes Rady Ministrów Kazimierz Marcinkiewicz, 5 kadencja, 2 posiedzenie, 2 dzień, 10.11.2005, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>73</sup> Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński, 22 posiedzenie, 2 dzień, 19.07.2006, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).

<sup>74</sup> *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*, <http://programpis.org.pl/>, s. 167-172. (dostęp: 25 listopada 2011r.)

<sup>75</sup> *Deklaracja programowa Wyborczej Akcji Katolickiej [w Wybory 1991...]*, s. 170.

<sup>76</sup> Tamże, s. 169.

### *Ruch Odbudowy Polski*

„Razem odbudujemy Polskę!” to hasło, do którego odwoływała się partia Jana Olszewskiego w trakcie wyborów w 1997 r.<sup>77</sup>. Pomysły partii w zakresie polityki społecznej opierały się na założeniu poszanowania tradycji oraz docenieniu pracy obywateli. Zwracano również uwagę na potrzebę „prymatu wartości duchowych nad wartościami materialnymi”<sup>78</sup>.

Na uwagę zasługuje również ogłoszony Ogólnopolski Program Mieszkaniowy „Kazimierz Wielki”, dzięki któremu w Polsce miały powstać tysiące nowych mieszkań<sup>79</sup>.

### *Liga Polskich Rodzin*

Partia w programach wyborczych zarówno w 2001 oraz w 2005 r. odnosiła się przede wszystkim do negatywnych aspektów dotychczas realizowanej polityki społecznej. Receptą na problemy miał być zakaz wyprzedazy polskiego majątku oraz ochrona polskiego rynku przed nieuczciwą konkurencją (2001)<sup>80</sup>.

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej w 2004 r. partia podkreśla potrzebę prowadzenia polityki społecznej w oparciu o „zniwelowanie różnic w poziomie wykształcenia, zatrudnienia, warunków życia i godnej starości, rozwoju duchowego i materialnego Narodu – zwiększając istotnie standardy cywilizacyjne Polski”<sup>81</sup>.

---

<sup>77</sup> Informacja o Komitecie Wyborczym ROP, [w:] *Wybory 1997...*, s. 225.

<sup>78</sup> Założenia programowe społeczno-gospodarczej odbudowy kraju, [w:] *Wybory 1997...*, s. 228.

<sup>79</sup> Ogólnopolski Program Mieszkaniowy „Kazimierz Wielki”, [w:] *Wybory 1997...*, s. 243.

<sup>80</sup> Liga Polskich Rodzin. *Polsce – niepodległość, Polakom – praca, chleb, mieszkania (Program solidaryzmu narodowego LPR)*, [w:] *Wybory 2001...*, s. 240.

<sup>81</sup> *Skrót programu gospodarczego trwałego rozwoju, wykorzystującego naukę, wiedzę oraz zasoby przyrodnicze, zmierzającego do samowystarczalności kraju oraz niepodległej Polski oraz suwerennego narodu polskiego Ligi Polskiej Rodzin* [w:] *Wybory 2005...*, s. 67.

### *Konfederacja Polski Niepodległej*

KPN w swoim projekcie polityki społecznej skupia się z jednej strony na roli państwa, jako instytucji, która winna zapewniać obywatelowi godne warunki do życia, a z drugiej społecznej funkcji gmin<sup>82</sup>. Tylko współdziałanie na dwóch poziomach może spowodować, iż polskie rodziny zyskają większe bezpieczeństwo, co w obliczu problemu bezrobocia, jest podstawowym wyzwaniem dla polskiego państwa. Co istotne, KPN w 1991 r. odwoływał się do terminów z lewicowej myśli społeczno-politycznej w odniesieniu do rynku pracy – postulował m.in. „potrzebę dążenia do pełnego zatrudnienia”<sup>83</sup>.

W 1993 r. KPN dokonuje swoistego rozszerzenia swojego projektu społecznego. Nadal uważa za główny problem społeczny bezrobocie, lecz winę za ten stan rzeczy sytuuje po stronie elit rządzących, które wyprzedają majątek narodowy. Tym samym znikają miejsca pracy, które dotychczas zajmowali polscy robotnicy. Dlatego też KPN „proponuje rozpoczęcie działań antyrecesyjnych, które spowodują wzrost produkcji, a więc wzrost zatrudnienia. Państwo powinno zacząć również realizować projekt ogólnopolskich robót publicznych, dzięki którym każdy bezrobotny miałby nie tylko szansę zdobycia pieniędzy do życia, ale również uzyskanie doświadczenia w procesie przekwalifikowania”<sup>84</sup>.

W zdecydowanie większym stopniu KPN chciałby również pomagać rodzinom wielodzietnym oraz trwale wykluczonym m.in. emerytom, rencistom czy niepełnosprawnym<sup>85</sup>.

### *Samoobrona RP*

Partia Andrzej Leppera, startując w wyborach 2001 r., prezentowała program, w którym można odnaleźć wiele postulatów społecznych. Były wśród nich takie, które wielokrotnie stawały się dotychczas elementem dyskusji parlamentarnej m.in. zakaz eksmisji na bruk, wprowadzenie minimum socjalnego, ale pojawiły się również pomysły autorskie m.in. pomoc socjalna ze względu na miejsce zamieszkania (wcześniejsze emerytury w rejonach najwyższego bezrobocia)<sup>86</sup>. Samoobrona za największy problem społeczny uznała bezrobocie, w związku z czym zaproponowała przedłużenie wypłaty zasiłków na czas nieokreślony.

---

<sup>82</sup> *Skrót programu gospodarczego Konfederacji Polski Niepodległej – „Jak ratować Polskę”, [w:] Wybory 1991..., s. 222.*

<sup>83</sup> *Tamże, s. 221.*

<sup>84</sup> *Jesteśmy konsekwentni. Ulotka wyborcza Adama Słomki, [w:] Wybory 1993..., s. 111.*

<sup>85</sup> *Konfederacja Polski Niepodległej. Podstawowe punkty programu społeczno-gospodarczego, [w:] Wybory 1993..., s. 106.*

<sup>86</sup> *Tezy programowe „Samoobrona RP”, [w:] Wybory 2001..., s. 86.*

Można zatem stwierdzić, iż program Samoobrony opierał się w głównej mierze na pomysłach z jednej strony racjonalnych i sensownych, lecz nierealnych w ówczesnej sytuacji budżetowej (duży deficyt finansów publicznych).

Podobny program został zaproponowany wyborcom w 2005 r., lecz został przedstawiony w kontrowersyjnej formie: „Oszukani i zdradzeni przez nowe, samozwańcze elity władzy, które porzuciwszy szczytne hasła, jeszcze nie tak dawno dumnie obnoszone na sztandarach, w imię własnych, zdradzieckich interesów, oszustwem i podstępem zaprzedały nas w obcą, ekonomiczną niewolę. Niewrażliwe na kłopoty państwa, obojętne na ludzką krzywdę, zachłanne i nienasycone, oderwane od rzeczywistości, wyznając liberalizm wolnorynkowy, jak nową religię, który, jak najgorsza zaraza trawił i trawi ich dusze i umysły, zniszczyły nasze państwo i gospodarkę, doprowadzając naród polski do bezmiaru nędzy i ubóstwa”<sup>87</sup>.

Tym samym Samoobrona RP obiecywała, iż pod rządami partii Andrzeja Leppera społeczna gospodarka rynkowa zostanie przywrócona. Owiany złą sławą rynek miał zostać sprowadzony jedynie do funkcji alokacyjnej, a państwo i samorząd miały zadbać o właściwe funkcjonowanie gospodarki narodowej<sup>88</sup>. „Zgodnie ze słowami Przewodniczącego Partii Samoobrona RP Andrzeja Leppera, należy wszędzie przeciwstawiać się wszechogarniającemu nas złu i „wyrwać z korzeniami chwasty liberalizmu, korupcji i dekadencji, aby na powrót w to miejsce zasiać czyste ziarno uczciwości, wrażliwości społecznej i patriotyzmu dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń Polaków”<sup>89</sup>.

---

<sup>87</sup> *IV Kongres partii Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej. Program społeczno-gospodarczy Samoobrony*, [w:] *Wybory 2005...*, s. 293.

<sup>88</sup> Tamże, s. 296.

<sup>89</sup> Tamże, s. 301.

## Konkluzje

Wydaje się, iż z końcem XX wieku i przyjęciem czterech dużych reform strukturalnych transformacja ustrojowa, która znalazła odzwierciedlenie również w polityce społecznej, powinna zakończyć się. Tymczasem zmianie uległ przede wszystkim dyskurs publiczny. Na scenie pojawiły się populistyczna Samoobrona oraz partia odwołująca się do idei narodowych, czyli Liga Polskich Rodzin. Wraz z końcem kolejnej kadencji w wyraźny sposób zaczyna dominować dyskurs zogniskowany wokół idei IV RP<sup>90</sup>. Sanacyjny projekt budowy nowego, lepszego ładu społecznego, w swojej optyce zakładał również społeczną akceptację dla przeddefiniowanego modelu sprawiedliwości. Warto zauważyć, iż obie partie - Prawo i Sprawiedliwość, jak i Platforma Obywatelska w jednoznaczny sposób przedstawiały wizję przyszłości, która miałaby być oparta o silniejsze i bardziej sprawiedliwe państwo<sup>91</sup>. Mechanizm redystrybucyjny, przynależny do katalogu pojęć lewicy, przestaje być dominujący w dyskursie o sprawiedliwości. Swoją pozycję traci na rzecz koncepcji bezpieczeństwa. Tak pojmowana sprawiedliwość zaczyna przybierać charakter proceduralny oraz wpływa na zawężenie istoty sprawy. Mając na uwadze działania, podejmowane przez sformowany rząd PiS, LPR oraz Samoobrony, a więc obniżenie podatków dochodowych oraz zlikwidowanie trzeciego progu podatkowego, można wysnuć wniosek o całkowitej zmianie punktu odniesienia. Dyskusja o redystrybucji, w kontekście też programu PiS<sup>92</sup>, będzie możliwa jedynie po wzmocnieniu państwa. Dopiero w momencie powstania nowego, silniejszego, wreszcie bardziej sprawiedliwego państwa spełniony zostanie postulat o zapewnieniu lepszej redystrybucji. Wydaje się, że zastana sytuacja skutecznie zablokowała możliwości zdefiniowania na nowo pojęcia sprawiedliwości społecznej przez partie szeroko rozumianej lewicy. Rozbicie struktur (utworzenie SDPL), następnie nieudana próba powołania frontu lewicy w postaci LiD<sup>93</sup> oraz nieskuteczna polityka socjalna, prowadzona w okresie sprawowania rządów w latach 2001-2005 spowodowały, iż idea sprawiedliwości społecznej utraciła wyborczą nośność.

---

<sup>90</sup> Kategorię IV RP charakteryzuję w osobnym artykule, na przykładzie instytucji Prezydenta i przyjętych rozwiązań systemowych – G. Haber, *Instytucja prezydenta - III a IV RP*, [w:] *IV Rzeczpospolita?*, red. M. Hartliński, A. Hołub, K. Tybuchowska-Hartlińska, Olsztyn 2007.

<sup>91</sup> *IV Rzeczpospolita – sprawiedliwość dla wszystkich*, [w:] *Wybory 2005...*, s. 124.

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Program Lewicy i Demokratów stanowił zbiór postulatów, które dotyczyły różnych aspektów społecznych, lecz z perspektywy czasu mogą być odbierane krytycznie m.in. postulaty: *Wprowadzimy konkurencyjność w służbie zdrowia czy też Przekształcimy samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej w samorządowe spółki użyteczności publicznej*. Źródło: *Program Lewicy i Demokratów*, „Polska Scena Polityczna”, 2007, nr 18, s. 1.

Na przestrzeni lat partie polityczne w Polsce wielokrotnie formułowały projekty działań, mające na celu wprowadzenia zmian w obowiązującym modelu polityki społecznej. Problemem, z którym każda z partii rządzących musiała się zmierzyć, jest niski poziom debaty o państwie opiekuńczym. Bardzo często państwo bywa przedstawiane jako podmiot szkodliwy, którego działalność na wszystkich polach powinno się ograniczyć do niezbędnego minimum. Postrzeganie polityki społecznej w Polsce przez pryzmat doświadczeń zachodnioeuropejskich obarczone jest błędem nieadekwatności. Społeczne wyzwania, które stoją przed Polską w drugiej dekadzie XXI wieku są realne i z roku na rok będą odgrywały większe znaczenie. Katalog problemów jest ogromny – od bezrobocia, przez niskie świadczenia socjalne, do sytuacji ludzi starszych w polskim społeczeństwie. Wiele kwestii jest na tyle złożonych, że ciężko prowadzić merytoryczną debatę, lecz nie znaczy to, że wysiłku nie należy podjąć. Wystarczy zwrócić uwagę na skutki reformy systemu ubezpieczeń społecznego. Praktyka dziesięciu lat obowiązywania nowych rozwiązań przynosi konieczność dalszej pracy i kolejnych zmian. Redystrybucja, obecna w starym systemie, została zastąpiona hasłem o sprawowaniu przed obywateli władzy nad własnym losem. Postrzeganie rzeczywistości w takim ujęciu z pewnością będzie wiązało się z realnymi zagrożeniami w przyszłości, kiedy obywatele nieposiadający zapewnionych środków ze świadczeń emerytalnych zwrócą się do państwa o pomoc.

Ludwika Dziewięcka-Bokun przed dwunastu laty stwierdziła, iż „nadrabianie zaległości historycznych – budowanie kapitalizmu i przywracanie „sprawiedliwości dziejowej” – (...) dokonuje się za cenę utraty bezpieczeństwa i spokoju społecznego, za cenę spadku zdrowotnej, moralnej, kulturowej i intelektualnej kondycji Polaków”<sup>94</sup>. Z perspektywy r. 2011 wydaje się, że wspomniany proces w dalszym ciągu trwa, a jego zakończenie będzie podstawowym warunkiem powstania bardziej sprawiedliwej polityki społecznej.

---

<sup>94</sup> L. Dziewięcka-Bokun, *Polityka społeczna – reforma filozofii czy filozofia reformy?*, [w:] *Polityka społeczna wobec reform*, red. L. Frąckiewicz, A. Frąckiewicz-Wrona, Katowice 1999, s. 39.